

TERRORYZM W UE – UŚPIONY LECZ WCIAŻ GROŹNY "DEMON"

Unia Europejska, podobnie jak reszta świata, zmagając się z pandemią COVID-19 musi równocześnie borykać się także z wieloma innymi wyzwaniami czy zagrożeniami. Niektóre z nich, jak na przykład problem terroryzmu, choć ostatnio wyciszone wciąż jednak pozostają groźne.

Skalę, charakter czy specyfikę terroryzmu w Unii Europejskiej dobrze ukazują coroczne raporty Europolu, w tym najnowszy *European Union Terrorism Situation and Trend Report 2020 (TE-SAT, 2020)*. Został on przygotowany w nowej znacznie rozszerzonej formule i obejmuje przede wszystkim wydarzenia, które miały miejsce w 2019 roku. Zaprezentowano w nim nie tylko działalność dżihadystów, etnonacjonalistów/separatystów oraz skrajnie lewicowych (w tym anarchistów) czy prawicowych terrorystów (terminologia stosowana i wyjaśniona w raporcie), ale omówiono również szereg innych kwestii, m.in.: zagadnienie dotyczące osób aresztowanych i skazanych w UE za terroryzm, obowiązujących w tym zakresie regulacji prawnych, teorii i metodologii badań nad terroryzmem, problem użycia przez terrorystów broni masowego rażenia, ich związków z grupami przestępczymi, finansowania terroryzmu, terrorystycznej propagandy czy mowy nienawiści. Zawarto też charakterystykę najważniejszych grup terrorystycznych oraz analizę zjawiska tzw. samotnych wilków, powrotu osób walczących w szeregach tzw. Państwa Islamskiego czy zagrożenia terrorystycznego występującego poza terytorium Unii Europejskiej.

Jak wynika z raportu, w 2019 r. na obszarze UE odnotowano 119 nieudanych, udaremnionych i przeprowadzonych ataków terrorystycznych. Jest to spadek w porównaniu do 2017 roku i 2018 roku, kiedy zarejestrowano 205 i 129 przypadków. Oznacza to zatem najniższy wskaźnik od wielu lat, co zdaniem ekspertów Europolu tłumaczyć można między innymi zwiększeniem skuteczności zwalczania terrorystycznego zagrożenia, osłabieniem wpływów i ideologii np. tzw. Państwa Islamskiego czy ograniczeniem procesów migracyjnych, w tym skali powrotu osób walczących w szeregach terrorystów.

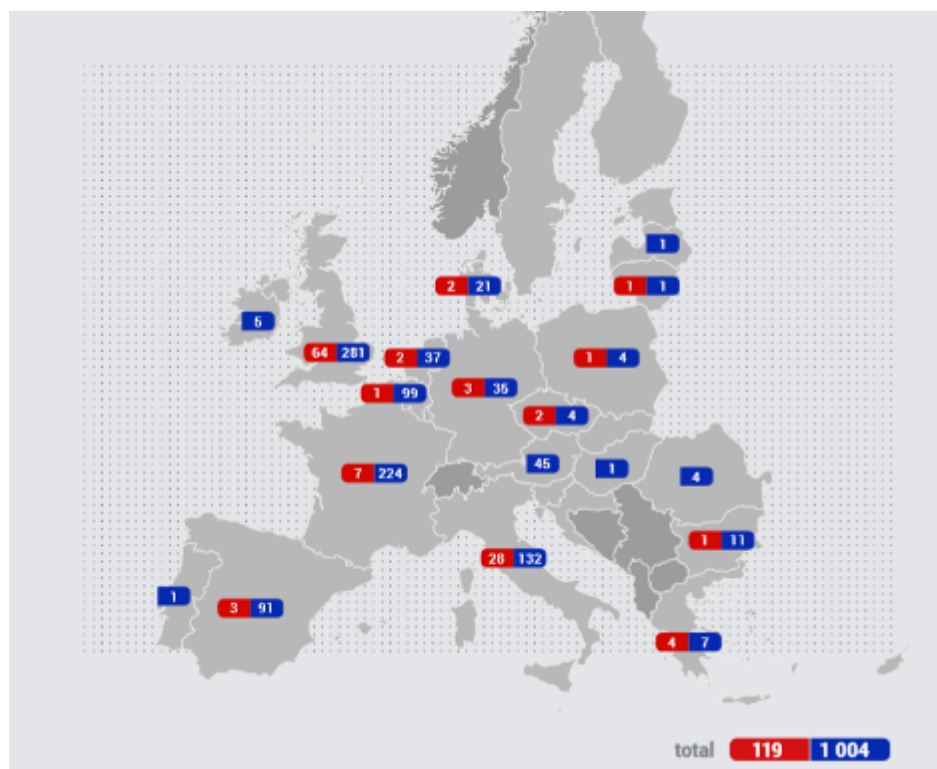
W minionym roku do ataków terrorystycznych doszło w 13 państwach członkowskich UE. Najwięcej spośród nich miało miejsce w Wielkiej Brytanii (64), Włoszech (28) i Francji (7). Ponadto 4 przypadki zarejestrowano w Grecji, po 3 w Niemczech i Hiszpanii, po 2 w Czechach, Danii i Niderlandach oraz po jednym w Belgii, Bułgarii, Polsce i na Litwie.

Czytaj też: [Brytyjskie służby udaremniały 25 ataków terrorystycznych w ciągu trzech lat](#)

Wbrew potocznym i często powielanym opiniom w UE od wielu lat nie dominują zamachy o podłożu islamistycznym. W 2019 r. prawie połowa wszystkich ataków (57) miała podłoże etnonacjonalistyczno-separatystyczne (niemal wszystkie dotyczyły Wielkiej Brytanii). Ponadto, 26 sklasyfikowano jako skrajnie lewicowe (głównie Włochy oraz Grecja i Hiszpania), 21 jako dżihadystyczne (Francja, Niemcy,

Wielka Brytania, Niderlandy, Włochy, Dania, Belgia oraz Bułgaria), 6 jako skrajnie prawicowe (Wielka Brytania, Litwa i Polska). Oprócz tego 6 ataków nie sklasyfikowano, a 3 przypadki uznano za tzw. terroryzm jednej sprawy. W porównaniu z 2018 r. oznacza to wzrost ataków o podłożu skrajnie prawicowym (z 1 do 6) i skrajnie lewicowym (z 19 do 26) oraz spadek tych wynikających z pobudek dżihadystycznych (z 24 do 21) i nacjonalistyczno-separatystycznych (z 83 do 57).

O tym, iż terroryzm pozostaje jednak poważnym zagrożeniem dla UE świadczy między innymi wysoka liczba osób aresztowanych z tego powodu (1004). W 2018 r. takich przypadków było 1056. W minionym roku najwięcej zatrzymanych utożsamiało się z ideologią dżihadystyczną - 436 (rok wcześniej 511), w tym prawie połowa przypadków dotyczyła Francji. Znacząco wzrosła także (z 34 w 2018 r. do 111 w 2019 r.) liczba osób aresztowanych za skrajnie lewicową działalność terrorystyczną (głównie we Włoszech). W tym samym okresie obniżył się natomiast odsetek zatrzymanych i podejrzewanych o skrajnie prawicowy terroryzm (z 44 do 21). Innym przykładem skali zagrożenia, a także zaangażowania poszczególnych państw UE w walkę z terroryzmem jest zamieszczone w raporcie zestawienie dotyczące zakończonych postępowań sądowych w sprawie przestępstw terrorystycznych. W minionym roku odnotowano ich 520, w 2018 r. - 664, a w 2017 r. - 569.



Fot. Liczba nieudanych, udaremnionych i przeprowadzonych ataków terrorystycznych oraz osób aresztowanych z powodu terroryzmu w UE w 2019 r. (kolor niebieski - liczba osób aresztowanych z powodu terroryzmu; kolor czerwony - liczba nieudanych, udaremnionych i przeprowadzonych ataków terrorystycznych). Źródło: European Union Terrorism Situation and Trend Report (TE-SAT, 2020)

W 2019 r. w wyniku ataków terrorystycznych na obszarze UE zginęło 10 osób, a 27 zostało rannych. Wszystkie zgony, a także obrażenia 26 ofiar były skutkiem działalności dżihadystów, natomiast jedna osoba została ranna w następstwie ataku skrajnie prawicowych terrorystów. Oprócz tego poza terytorium UE np. podczas zamachu na Sri Lance (21 kwietnia 2019 r.) zginęło 17 kolejnych obywateli Unii. Dla porównania w 2018 r. w wyniku ataków terrorystycznych w UE zginęło 13 osób, a 53 zostały ranne. Jest to znacząca zmiana skali tego zjawiska, albowiem w 2017 r. zabito 62 osoby i zraniono 844, a w 2016 r. odpowiednio 142 i 379. Większość ofiar tych ataków była również związana z zagrożeniem islamistycznym.

Czytaj też: [Kompendium wiedzy NATO bronią przeciw terrorystom?](#)

Poziom współczesnego zagrożenia terrorystycznego w Unii Europejskiej oceniać należy nie tylko w oparciu o informacje dotyczące liczby nieudanych, udaremnionych i przeprowadzonych ataków oraz towarzyszących temu ofiar. Choć są to bardzo ważne wskaźniki, należy je jednak uzupełnić o inne kluczowe dane, takie, jak na przykład: liczba osób aresztowanych i skazanych z powodu terroryzmu, skala pozyskiwanych przez terrorystów środków finansowych oraz werbowanych osób, zakres i skuteczność propagandy terrorystycznej, poziom społecznego poparcia dla ich działalności oraz wsparcia z zewnątrz (spoza terytorium UE), a także wiele innych aspektów. Dogłębną analiza wszystkich powyższych czynników skłania do konkluzji, że terroryzm w UE jest obecnie nieco uśpionym lecz wciąż groźnym "demonem".

Sebastian Wojciechowski – prof., pracownik Instytutu Zachodniego oraz Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM. Ekspert OBWE ds. bezpieczeństwa. Redaktor naczelny "Przeglądu Strategicznego". Współautor m.in. książki "Zrozumieć współczesny terroryzm. Wybrane aspekty fenomenu", Warszawa 2017.